

INWESTYCJE

Wiejskie świetlice zmieniły swoje wnętrza

Zakończyły się przebudowy oraz doposażenie świetlic w miejscowościach Glinne oraz Hoczew.
[czytaj na str. 3](#)

SUKCESY

Nagrody Burmistrza rozdane

Już po raz drugi w Bieszczadzkiem Domu Kultury rozdane zostały Nagrody Burmistrza „Za szczególne osiągnięcia”.
[czytaj na str. 4](#)



WYDARZENIA

Na zakończenie lata w Lesku spadł śnieg

Drugim i zarazem ostatnim w tym roku „Dancingiem pokoleń” zakończyliśmy letni sezon imprez plenerowych w naszym mieście.
[czytaj na str. 8](#)

JUBILEUSZ

Jubileusz leskiej Orkiestry Dętej

W niedzielę, 20 października 2019 r. odbyła się uroczystość związana z obchodami 135-lecia istnienia Orkiestry Dętej w Lesku.
[czytaj na str. 9](#)



Stawiamy na sporty ekstremalne

Czy gmina Lesko może znaleźć się na rajdowej mapie naszego kraju? Od tego roku, dzięki bardzo dobrej współpracy z Automobilklubem „Stomil” w Dębicy już tak!

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA:
MATEUSZ MICHALSKI,
DAWID LIPKA

6 października kolejny raz pokazaliśmy, że nie ma u nas rzeczy niemożliwych, a otwarcie się na nowe pomysły promuje nas nie tylko w województwie, ale i poza nim. Takie wydarzenia to także duży krok w rozwoju naszego miasta i okolicznych sołectw, a tego od lat było nam

potrzeba – mówi Adam Snarski, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko. – Już dziś możecie Państwo być pewni, że z rajdowymi zmaganiem spotkamy się za rok i to w rozbudowanej formie – dodaje.

Październikowa niedziela, choć zimna i deszczowa dostarczyła nam solidnej dawki adrenaliny, która sprawiła, że na trasie Jankowce – Lesko było momentami naprawdę gorąco. Nie wszystkim z 35 załóg, które stanęły na starcie, udało się ukończyć OES, jednak każdej, niezależnie od miejsca

należą się słowa uznania za walkę i odwagę, jakiej w sportach motorowych niezmiernie potrzeba.

W klasyfikacji generalnej „Lesko Super OES 2019” na najwyższym stopniu podium stanęli Łukasz Włodarczyk z pilotem Jakubem Kwaśniewskim – reprezentanci Automobilklubu „Stomil” w Dębicy. Trzykrotne pokonanie trasy z Jankowiec do Leska samochodem Subaru Impreza zajęło im 04:21,01 min. Na drugim miejscu uplasowali się Dawid Gućwa z Danielem Popiołem z Nowego Sącza

(Subaru Impreza), a na najniższy stopień podium Seatem Leonem „wjechał” Andrzej Kaczmarek i Jakub Kubat reprezentujący klub z Dębicy. Jedyni reprezentanci naszej gminy, którzy ukończyli OES – Przemysław Osekowski (kierowca) wraz z Mateuszem Czeka (pilot) w klasie K3, samochodem Honda Civic zajęli drugie miejsce.

Gratulujemy zwycięzcom w poszczególnych kategoriach, życzymy dalszych sukcesów i samych bezpiecznych przejazdów podczas kolejnych rajdów, a kibicom

dziękujemy za bezpieczny doping na trasie.

Niedzielny OES był 5 Runda Mistrzostw Galicji 2019, a zarazem jedną z rund Pucharu Automobilklubu z Dębicy. Pomysłodawcą tej imprezy jest pochodzący z Leska Łukasz Kamiński – pilot rajdowy reprezentujący barwy dębickiego klubu, który także brał udział w OESie. Dziękujemy mu za szczególne zaangażowanie w organizację i promocję naszej gminy.

[Fotorelacja na str. 12](#)

OD BURMISTRZA

WSPÓŁPRACA

Szanowni **Mieszkańcy!**► **ADAM SNARSKI**

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Powoli zbliżamy się końca 2019 roku, dla mnie osobście bardzo pracowitego, ale na podsumowanie przyjdzie jeszcze czas w kolejnym numerze „Echa Bieszczadów”.

Na dziś bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom Leska i pracownikom Urzędu Miasta i Gminy, którzy włączyli się w akcję „Znicze pamięci mieszkańców dla mieszkańców”. Już po raz drugi, z mojej inicjatywy, pochylił się wspólnie nad grobami zapomnianymi i opuszczonymi. Również tym razem w Dzień Zaduszny zapaliliśmy znicze za spokój dusz przodków pochowanych na naszych cmentarzach.

Chciałbym jeszcze w obecnym numerze poruszyć temat wizyty studyjnej delegacji Miasta i Gminy Lesko w zaprzyjaźnionym mieście Kępice na Pomorzu, które za sprawą pozytywnej decyzji Rady Miejskiej podczas ostatniej sesji, stanie się wkrótce naszym miastem partnerskim. Kępice należą do czołówki miast w naszym kraju pod względem nowatorskich rozwiązań pracy samorządu. Osobście jestem pod wrażeniem pozyskiwania przez nich środków zewnętrznych. Bardzo zainspirowałem się też spółdzielniami miejskimi, w których prace znajdują mieszkańcy gminy Kępice i nie ukrywam, że w przyszłym roku planuję, aby przynajmniej

jedną z takich spółdzielni pojawiła się u nas w Lesku. Rozpoczynam już w tym zakresie pierwsze działania.

Szanowni Państwo!

Wysłuchując się w Państwa potrzeby w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego, poczyniliśmy kroki, by zaktualizować najpilniejsze plany. W okresie od maja do września br. w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko toczyła się procedura oceny aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Lesko oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Lesko. Obowiązek przeprowadzenia takiej oceny wynika z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zgodnie z art. 32 tejże ustawy, burmistrz ma obowiązek wykonywania oceny zachodzących zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy co najmniej raz w czasie kadencji rady. Z uwagi na to, że w poprzednich latach taka ocena nie była przeprowadzana, decyzją Burmistrza Miasta i Gminy Lesko, podjęto dokonania oceny aktualności dokumentów planistycznych gminy Lesko już na początku kadencji. Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 10.393,50 zł i był finansowany ze środków własnych.

O podjętych wcześniejszych działaniach i przeprowadzonej aktualizacji miejscowych planów możecie Państwo szczegółowo przeczytać na stronie www.lesko.pl

Lesko – Kępice.
Działamy razem!

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

O dległość zbliża – pod tym hasłem w dniach od 3 do 4 października 2019 r. trwały spotkania delegacji naszej gminy z przedstawicielami miasta i gminy Kępice na Pomorzu.

Dzięki zaproszeniu burmistrza naszego przyszłego miasta partnerskiego Magdaleny Majewskiej mogliśmy poznać walory turystyczne regionu, jego historię i mieszkańców, którzy swoje korzenie mają właśnie w Lesku i okolicach, a których akcja „Wisła” zmusiła do przesiedlenia się na drugi koniec Polski. Przede wszystkim jednak, przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy Lesko oraz radni poznali i wymienili się nowoczesnymi metodami pracy samorządu, co z pewnością w niedługim czasie przyczyni się do dynamicznej poprawy jakości życia naszych mieszkańców. Tak dzieje się właśnie w Kępicach będących jednym z liderów wśród pomorskich gmin w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na wszelkie projekty. Podczas wizyty delegacja z Leska oprowadzona została po największych inwestycjach – tych zrealizowanych oraz będących w trakcie realizacji, jak: Mieszkanie +, Centrum Integracji Społecznej, biblioteka połączona z salą widowiskową, czy spółdzielnia socjalna. – Przeprowadzone rozmowy były bardzo rzeczowe i przyniosły wiele ciekawych pomysłów do wspólnych działań,



▲ Delegacja Leska z wizytą w Kępicach

które już niebawem będziemy realizować – przyznał po wizycie burmistrz Adam Snarski. – Choć nasze miasta dzieli tyle kilometrów, problemy z jakimi się na co dzień spotykamy, są podobne. Jestem pewien, że dzięki partnerstwu uda nam się je skutecznie rozwiązywać. Razem możemy więcej! Dziękuję Kępicom za ciepłe przyjęcie naszej delegacji i początek długotrwałej, owocnej współpracy i przyjaźni – dodaje.

Turyści z Kępic w Lesku

Nie trzeba było długo czekać, by mieszkańcy Leska przekonali się, jak prężnie działa nasze zaprzyjaźnione miasto i jak bardzo zależy jego społeczności na kontaktach z nami. W dwa tygodnie po wizycie na Pomorzu, Lesko odwiedziła 30-osobowa grupa turystów właśnie

z Kępic. Przejechali 800 km, by zobaczyć bieszczadzką, piękną złotą jesień i jak powiedzieli – są zachwyceni. Cieszy nas to niezmiernie, szczególnie, że zależy nam na rozwoju aspektu turystycznego w naszych wzajemnych, partnerskich relacjach. Podczas ich wizyty gościli także w Urzędzie Miasta i Gminy w Lesku. Spotkanie przebiegło w bardzo serdecznej atmosferze.

Współpraca kwitnie

Wszystkich ucieszył fakt, że na zaproszenie Pana Burmistrza odpowiedział pan Franciszek Maresz – dyrektor Zespołu Szkół Leśnych w Lesku w latach 1985 – 2002 oraz radny poprzedniej kadencji. Właśnie pan Franciszek przez lata zabiegał o nawiązanie partnerstwa z Kępami, co było podyktowane nicią długiej i owocnej współpracy między szkołami leśnymi obu gmin. I to, co jeszcze rok temu było nierealne, teraz nareszcie stało się możliwe. Mamy wspaniałych partnerów i dzięki temu poznajemy wyjątkowych ludzi, pełnych pozytywnej energii, którzy przyjeżdżają tutaj niejednokrotnie z sentymentu, w poszukiwaniu swojej historii.

Właśnie w kierunku turystyki Urząd chce rozwijać tę współpracę dla mieszkańców. W planach jest m.in. organizowanie wymiany dzieci i młodzieży w ramach zimowych i letnich kolonii. Na sesji 30 października radni Rady Miejskiej podjęli uchwałę o przystąpieniu naszej gminy do partnerstwa z Kępami, więc wszystkie zamierzenia i plany będą mogły być realizowane. O kolejnych krokach w naszym partnerstwie będziemy informowali Państwa na bieżąco.



▲ Turyści z Kępic z wizytą w Lesku

INWESTYCJE

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: BARTOSZ USYK

Fundusz drogowy w budżecie na 2020 rok

Początkiem maja, podczas drugiego spotkania burmistrza z nowo wybranymi sołtysami, jednym z głównych tematów, jaki został poruszony, był remont dróg gminnych na terenach wiejskich. Burmistrz przedstawił wówczas nową propozycję stworzenia specjalnego funduszu, który usprawni te działania i przyczyni się do szybkiej poprawy stanu ich nawierzchni poprzez sukcesywne zwiększanie budżetu na ten cel. Przedstawił również źródła jego finansowania. Podkreślił, że dzięki temu zabiegowi do 5 lat gminne drogi nie tylko na wsiach, ale i w mieście w zdecydowanej większości będą doprowadzone do należytego stanu, tak bardzo i długo oczekiwanego przez wszystkich.

Ku uciesze mieszkańców, ale i Urzędu Miasta i Gminy, udało się już w tym roku wyremontować sporą część dróg pilnie potrzebujących inwestycji. Poniżej przedstawiamy wykaz odcinków, na których zakończyły się właśnie prace:

1. Bezmiechowa Dolna – droga – działka nr 199
2. Bezmiechowa Górna – droga – działka nr 257
3. Łukawica – droga – działka nr 30
4. Manasterzec – droga – działka nr 182
5. Manasterzec – mijanka przy drodze gminnej
6. Manasterzec – droga – działka nr 380
7. Dziurdziów – droga – działka nr 129 (dojazdowa do pól) + ułożenie korytek i umocnienie skarpy
8. Dziurdziów – droga gmina do zabudowań
9. Hoczew – droga – działka nr 525
10. Hoczew – utwardzenie drogi dojazdowej do pól
11. Średnia Wieś – droga – działka nr 134 roboty przygotowawcze pod wykonanie



▲ Hoczew – droga działka nr 525



▲ Łukawica – droga działka nr 30



▲ Manasterzec – droga działka nr 380



▲ Weremień – droga działka nr 79

12. Huzele – utwardzenie drogi dojazdowej do pól – działka nr 536
13. Huzele – utwardzenie drogi dojazdowej do pól
14. Jankowce – droga – działka nr 819

15. Jankowce – droga – działka nr 900 i 1032
16. Łączki – mijanka przy drodze gminnej w okolicy Pensjonatu „Gawra”
17. Weremień – droga gminna do wyciągu narciarskiego

18. Weremień – droga – działka nr 79
- W projekcie uchwały budżetowej na rok 2020 zabezpieczone zostanie kolejne 500 tysięcy złotych na fundusz drogowy, z którego gmina

będzie realizowała dalsze modernizacje oraz budowy dróg i chodników. Propozycje poszczególnych odcinków zostały złożone przez sołtysów i radnych Rady Miejskiej w Lesku.

INWESTYCJE

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

W lipcu informowaliśmy Państwa o dotacjach, jakie dzięki pracownikom Urzędu Miasta i Gminy Lesko udało się pozyskać na przebudowę oraz doposażenie świetlic w miejscowościach Glinne oraz Hoczew. Dziś możemy pochwalić się miłym efektem końcowym.

Doposażenie świetlicy w Glinnem

Nasza gmina znalazła się w gronie 16 podkarpackich samorządów, które uzyskały dofinansowanie z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017–2020 i jego nowej koncepcji, jaką jest „Uniwersytet Samorządności”.

W ramach „Uniwersytet Samorządności”, w zadaniu pod nazwą „Doposażenie świetlicy wiejskiej w miejscowości Glinne na potrzeby organizacji inicjatyw edukacyjnych” mieszkańcy otrzymali doposażenie obiektu

Wiejskie świetlice zmieniły swoje wnętrza



▲ Przebudowana – powiększona sala świetlicy w Hoczewi (zdjęcie podczas remontu)



▲ Nowe wyposażenie świetlicy w Glinnem

w sprzęt umożliwiający realizację wspomnianych wcześniej inicjatyw edukacyjnych, skierowanych zarówno do mieszkańców gminy, jak i całego powiatu leskiego. Zakupiony został sprzęt nagłośnieniowy, klimatyzatory ściennie, projektor multimedialny, ekran podwieszany, tablica flipchart oraz rolety do okien. Dzięki temu

udało się stworzyć warunki do prowadzenia szkoleń i innych przedsięwzięć dydaktycznych, m.in. uruchomiony zostanie lokalny klub filmowy, w którym prezentowane będą wartościowe filmy i bajki dla dzieci.

Partnerem projektu jest Stowarzyszenie Razem dla Glinnego, które zakupiło farby i odmalowało główną salę świetlicy. Swoją rolę w realizacji zadania mieli także mieszkańcy,

którzy przygotowali salę do malowania, a następnie po nim posprząkali.

Koszt tego zadania wyniósł 30 tys. zł, z czego 15 tys. zł pochodziło z budżetu Województwa Podkarpackiego.

Przebudowa świetlicy w Hoczewi

Hoczew z kolei otrzymała kwotę 10 tys. zł również z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata

2017–2020 na realizację zadania, zaplanowanego przez mieszkańców w Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi. Dotacja została przeznaczona na wykonanie prac pn. „Przebudowa świetlicy wiejskiej w Hoczewi” w celu poprawy funkcjonalności obiektu. Prace objęły wyburzenie części ścian działowych na parterze budynku i wstawienie stalowych nadproży, dzięki czemu dwa pomieszczenia zostały połączone w jedną dużą salę. Uzyskana przestrzeń pozwoli na lepsze wykorzystanie obiektu, umożliwi organizację różnorodnych wydarzeń kulturalnych oraz imprez integracyjnych i okolicznościowych. W ramach zadania została wymieniona także stolarka drzwiowa. Z uwagi na przepisy przeciwpożarowe zamontowano 3 szt. drzwi wewnętrznych stalowych, co niewątpliwie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa użytkowników. Zwieńczeniem zadania była zorganizowana 12 października br., w przebudowanych wnętrzach „Biesiada Jesienna”, podczas której mieszkańcy Hoczewi mieli możliwość społecznej integracji. Organizatorem wydarzenia była Grupa Odnowy Wsi Hoczew.

SUKCESY

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

W czwartkowy wieczór, 17 października przyszedł czas na podziękowania i wyróżnienia dla naszych gminnych „herosów”. W Bieszczadzkim Domu Kultury odbyła się uroczysta, druga już gala, podczas której burmistrz Adam Snarski wręczył nagrody „Za szczególne osiągnięcia”. Dostało je blisko 200 osób!

N Nagrodzone osoby to nasze zdolne dzieci i zdolna młodzież, którzy z powodzeniem reprezentują naszą gminę na arenie podkarpackiej, ogólnopolskiej i międzynarodowej. Są najlepszą promocją, a zarazem ambasadorami Leska. Przez cały rok, a nawet przez wiele lat pracują w pocie czoła, by osiągać życiowe sukcesy. W erze smartfonów są wzorem do naśladowania dla swoich rówieśników, ale i dorosłych. Swój czas wolny spędzają nie w świecie wirtualnym, ale skupiając się na rozwoju swoich umiejętności edukacyjnych, kulturalnych i sportowych. Robią to z pasją i wielkim zaangażowaniem.

Aby mogli święcić triumfy, potrzeba im ludzi, którzy wkładają swoje serca w przekazywanie im wiedzy i umiejętności. Na szczęście i tych w gminie Lesko nie brakuje. Często społecznie poświęcają się dla dobra nas wszystkich. Dzięki nim edukacja, kultura i sport stoją u nas na wysokim poziomie.

Niech okolicznościowe medale będą dla Was motywacją do dalszej pracy i osiągania kolejnych sukcesów.

Pełna lista nagrodzonych osób znajduje się na stronie www.lesko.pl. Zachęcamy Państwa do zapoznania się z nią, bo warto dopingować ludzi mających w życiu pasję, w którą angażują się całym sercem.

Gratulujemy! Dziękujemy Wam za piękną historię, którą tworzycie dla gminy Lesko.

SUKCESY

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: GC NOWINY

Sołectwo Jankowce zdobyło 3 miejsce w województwie podkarpackim w kategorii „Sołectwo Roku”, w ogólnopolskim konkursie „Mistrzowie Agro”, organizowanym po raz pierwszy przez Gazetę Codzienną „Nowiny”.

Jankowce są niewątpliwie jednym z najprężniej działających sołectw w gminie Lesko. Piszą projekty, zdobywają zewnętrzne fundusze na rozwój swojej miejscowości. Jak jedna wielka rodzina dbają o jej estetykę i organizują szereg atrakcyjnych wydarzeń kulturalnych, na które niejednokrotnie zjeżdżają się mieszkańcy całej naszej gminy i gmin z okolicznych powiatów.

Nagrody Burmistrza rozdane



◀ Galę rozpoczął solowy występ Michała Werwińskiego



▲ Nagrodzeni w kategorii kultura



▲ Nagrodzeni działacze sportowi



▲ Nagrodzeni w kategorii sport szkolny



▲ Nagrodzeni w kategorii szkółka piłkarska

Jankowce trzecim sołectwem w województwie



▲ Sołtys Jankowiec Agnieszka Bąk odbiera nagrodę z rąk organizatorów konkursu

W głosowaniu czytelników Jankowce uplasowały się tuż za sołectwami Chorzelów z powiatu mieleckiego i Jarocin z powiatu nizańskiego.

W sobotę, 5 października podczas uroczystej gali, w czasie trwania XIV Jesiennej Giełdy Ogrodniczej w Boguchwale, oprócz pamiątkowych statuetek sołtys Agnieszka Bąk odebrała także bony o łącznej wartości 3 000 zł na promocję miejscowości i zakup materiałów budowlanych.

Na poziomie powiatu leskiego sołtysem roku został pan Andrzej Wowk z Łączek, a Koło Gospodyń Wiejskich z Huzel uzyskało miano „Koła Gospodyń Wiejskich Roku”.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

WYDARZENIA

► TEKST: BOŻENA CZURYK
ZDJĘCIA: MONIKA GNIECIAK

40 lat minęło...

Rodzinne ogrody działkowe w Lesku istnieją już 40 lat. Powstały w 1979 r. Zrzeszały wtedy ok. 40 działkowców, którzy byli pionierami w tej specyficznej działalności ogrodniczej na naszym terenie. Sukcesywnie ta liczba się powiększała i obecnie funkcjonuje 391 aktywnych działkowców. Obecny Zarząd ROD ZORZA w Lesku postanowił w szczególności sposób uczcić to święto.

Było to możliwe dzięki dotacji uzyskanej z Fundacji Tarnowskiego w ramach realizowanego projektu pn. „Z ekonomią społeczną zmieniamy wizerunek ROD ZORZA LESKO” oraz wielu osób i instytucji z terenu Leska.

Święto działkowców w dniu 19.10.2019 r. zainaugurowała msza św. w kościele parafialnym w Lesku, celebrowana przez ks. dziekana Mieczysława Bąka, który podczas homilii docenił znaczenie istnienia ogrodów działkowych oraz pracowitość ich właścicieli.



▲ Działkowcy po wspólnej mszy świętej

Po mszy wszyscy udali się do leskiego „Bieszczadzika”, w którym odbyła się jubileuszowa uroczystość. Po powitaniu obecnych prezes ROD ZORZA Lesko, Mirosław Leszczyński podziękował serdecznie za wsparcie Lucynie Sobańskiej, ks. dziekanowi Mieczysławowi Bąkowi, burmistrzowi Adamowi Snarskiemu, radnemu Rady Miejskiej w Lesku Robertowi Mazurowi, dyrektorowi ZSTiA Grzegorzowi Brajewskiemu, byłemu prezesowi LPK Robertowi Wolańskiemu, dyrektor „Bieszczadzika” Beacie Wydrych oraz wszystkim



▲ Nasi działkowcy

osobom, które angażowały się w przygotowanie uroczystości.

Następnie głos zabrała Zofia Demczyna reprezentująca rzeszowskie struktury PZD. Podziękowała za zaproszenie, nawiązała do historii i złożyła najserdeczniejsze życzenia z okazji jubileuszu, wręczając pamiątkowy puchar prezesowi ROD ZORZA w LESKU. Kolejno głos zabrali wicestarosta leski Janusz Haftek i burmistrz Adam Snarski.

Po tych wystąpieniach Mirosław Leszczyński podziękował Krystynie Bibow, która godnie reprezentowała nasze ogrody przez 29 lat, pełniąc funkcję prezesa. Wręczono też pamiątkowe dyplomy długoletnim działkowcom. W ramach projektu ogłoszono konkurs na wzorowo utrzymaną działkę w 2019 r. Trzy działki i ich właściciele zostali uhonorowani dyplomami i nagrodami. Wyjątkowe podziękowania usłyszały osoby, które były fizycznie zaangażowane w prace społeczne na rzecz naszego ogrodu. One również otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Imprezie towarzyszyła przepiękna wystawa produktów rolnych, a podczas poczęstunku mogliśmy degustować wypieki, które powstały na warsztatach kulinarnych realizowanych w ramach projektu. Zwieńczeniem uroczystości była wspólna zabawa.

WYDARZENIA

► TEKST: AGNIESZKA NANASZKO
ZDJĘCIA: BARTŁOMIEJ NAWROT

Bo ludzi dobrej woli jest więcej

Miesiąc październik w naszej gminie to okres obfitujący w różnorakie wydarzenia i przedsięwzięcia. Na szczególną uwagę zasługuje koncert charytatywny, który odbył się w sobotę 5 października i mimo niesprzyjającej pogody przeszedł najsmielsze oczekiwania organizatorów i uczestników.

Damian Starakiewicz, dla którego został zorganizowany koncert, to 27-letni mieszkaniec naszej gminy. Damian w 2016 roku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w pracy. Jak pisze na stronie zbiórki, prowadzonej na leczenie i rehabilitację: „Grudzień 2016 zatrzymał moje życie. W trakcie pracy upadłem z wysokości na plecy (...). Nie zdawałem sobie sprawy, że wypadek mógł być dla mnie aż tak niebezpieczny, że być może resztę życia spędzę przykutym do wózka. Nadal jestem więźniem własnego ciała, ale nie chcę się poddać, chcę walczyć o moją sprawność”.

Zorganizowali niezapomniany koncert
Inicjatorami i współorganizatorami koncertu byli Krystian Miśko z Janakowic, Mikołaj Kusal z Leska oraz Marcin Putyra z Manasterca. Jak pisze w swoich mediach społecznościowych Krystian Miśko, który już wcześniej organizował zbiórki dla Damiana – ich sukcesy i zainteresowanie wśród ludzi zachęciły go, aby



wraz ze znajomymi zorganizować tego typu wydarzenie. Nie było ono łatwe w realizacji, jednak dzięki bardzo owocnej współpracy z Burmistrzem Miasta i Gminy Lesko Adamem Snarskim oraz Dyrektorem Bieszczadzkiego Domu Kultury Marią Petką-Fundanicz, mogło się odbyć. Nagłośnienie i oświetlenie sceny leskiego amfiteatru to zasługa sprzętu z Ustrzyckiego Domu Kultury. Burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz chętnie wsparł tą wspaniałą inicjatywę i udostępnił sprzęt, którego obsługą zajmą się akustyk z tamtejszego domu

kultury. Współorganizatorami koncertu byli również: Michał Horbaczek i Tomasz Friedlander, którzy pomogli w zaproszeniu rapowych artystów.

Uczta dla fanów rapu

Przejdźmy więc do samych wykonawców, a tu już niebywała uczta dla fanów rapu. Gwiazdami wieczoru byli warszawski raper AK-47 i pochodzący z Rybnika – Kacper HTA. Na deskach amfiteatru nie zabrakło też przedstawicieli lokalnej sceny: Pijak (Adam Nanaszko) z Leska i Łobaz (Patrik Łobaza) z Soliny. Tego dnia wystąpili

również: Juice TBG z Tarnobrzega, Terapia z Jarosławia i Majka z Rzeszowa. Wszyscy artyści dali popis swoich umiejętności i mimo niskiej temperatury rozgrzali leską publiczność. Sam koncert poprowadził Adam Nanaszko i Marcin Majewski (Majka), którzy także przeprowadzili licytację przedmiotów ufundowanych przez licznych sponsorów. Przebiegły one niezwykle sprawnie, a hojność licytujących przerosła wszelkie oczekiwania – niejednokrotnie oddawali ponownie „pod młotek” wygrane wcześniej przedmioty.

Pomaganie jest fajne

Takie wydarzenia pokazują, że pomaganie jest fajne i cieszy nie tylko obdarowywanych, ale również darczyńców. Tym ostatnim należą się szczególne podziękowania. Udało się zebrać 22 215,85 zł!

DAMIANA można wesprzeć poprzez zbiórkę na stronie internetowej
<https://www.siepomaga.pl/damian-starakiewicz>

a także poprzez Fundację Avalon:
Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym,
Michała Kajki, 80/82 lok.1 04-620 Warszawa
Nr rachunku: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

SMS o treści: POMOC 7278 pod numer 75165

– Atmosfera koncertu, jego szczytny cel to przykład na to, że wspólnymi siłami, umiejętnością współpracy i przychylnością do oddolnych inicjatyw wszystko jest możliwe. W naszym mieście na pewno takie wydarzenia będą wspierane i promowane – powiedział po koncercie burmistrz Adam Snarski. – Serdecznie dziękuję organizatorom koncertu, wszystkim którzy przyczynili się do jego przeprowadzenia, artystom, sponsorom a przede wszystkim mieszkańcom, którzy licytowali dla Damiana, za każdą przekazaną cegiełkę i za dobroć okazaną zupełnie bezinteresownie. Jesteście wielcy! Damiano wi życzę wsparcia bliskich i wspaniałych przyjaciół, a przede wszystkim dużo zdrowia – dodał. My również, jako mieszkańcy przyłączamy się do powyższych słów pochwały i do życzeń, bo takie inicjatywy nie mogą przejść bez echa. Więcej szczegółowych informacji na temat koncertu i sponsorów znajdą Państwo w mediach społecznościowych organizatorów i Damiana Starakiewicza.

WYDARZENIA

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA

Uskrzydłona i roztańczona młodzież

Powrót w „Echu Bieszczadów” do tematyki projektu „Poznajmy się tańcem, muzyką i wzajemnym zrozumieniem” wynika z wielu ciekawych rozmów z uczestnikami, opiekunami, powrotu do sytuacji, zdarzeń i emocji, które towarzyszyły przedsięwzięciu, i które nadal żyją – zarówno po jednej, jak i drugiej stronie granicy.

A zaczęło się tak. Przystępując jako Biuro Promocji Kultury i Turystyki do pisania projektu do Narodowego Centrum Kultury w Warszawie, wiedzieliśmy jedno, że bardzo chcemy doprowadzić do współpracy uzdolnionej artystycznie, wspaniałej młodzieży z zespołów: „Bieszczadzkie Żabki” z Leska, Teatru Tańca „Siluet” i Zespołu Muzycznego „Akermańcy” z Akermanu (Biełgorod Dniestrowski) znad Morza Czarnego.

Dlaczego właśnie oni?

Po pierwsze, i w jednej, i w drugiej grupie jest coś, co może być najpiękniejsze, czyli zapał i energia do tańca i muzyki. Po drugie wszystkie trzy zespoły prowadzą znakomici i bardzo oddani swej pasji i pracy instruktorzy, choreografowie w osobach: Alina Lis, Małgorzata Lis-Pasionek, Agnieszka Lis oraz ze strony naszych gości Wioletta i Natalia Mołodeckie oraz Waleri Curkan – narodowy artysta Ukrainy, kochający Polskę i przekazujący tę miłość do Polski wszystkim, z którymi pracuje. W trakcie pierwszego spotkania integracyjnego okazało się, że nie tylko to łączy ze sobą zespoły. Mają też wiele innych wspólnych cech. I „Siluet”, i „Żabki” działają już po kilkadziesiąt lat, i jeden, i drugi zespół prowadzą mama oraz córki, i w jednym, i w drugim zespole tańczy około sto osób, a na dodatek, i Lesko, i Akerman położone są na końcówce swoich krajów. Najpiękniejszą cechą projektu była więc wielokulturowość. Głównymi założeniami projektu były: wzajemne poznanie języka, dziedzictwa kulturowego i narodowego, jak też nawiązanie współpracy i wzajemnych przyjaźni.

Wspólne hasło wszystkich działań projektowych w dniach od 8 do 17 września br. brzmiało: „Poznajmy się tańcem, muzyką i wzajemnym zrozumieniem”.

WYDARZENIA

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA

Jeszcze nie zdążyły powrócić do domów, zapomnieć o nawiązanych przyjaźniach i przeżytych emocjach w trakcie realizacji projektu „Poznajmy się tańcem, muzyką i wzajemnym zrozumieniem”, a tu kolejne sukcesy.

Kiedy wracaliśmy z Krakowa do Przemyśla z naszymi przyjaciółmi znad Morza Czarnego dwa zespoły Bieszczadzkie Żabek zatrzymały się w Kraszynie, by wziąć udział w V Międzynarodowym Konkursie „SAMOCVITY”. Tym razem zespół



Poznajmy się

Już od pierwszego spotkania integracyjnego młodzi ludzie pokazali, jak ważne dla nich jest wzajemne zbliżenie się, wspólne działania i pozyskanie wiedzy o: swoich miastach, miejscach w których żyją, kulturze. Trzy godziny spotkania minęły, jak z bicza trzaska. Była to jednak dopiero wprawka przed kolejnym ważnym wydarzeniem projektowym.

W dniu następnym goście z Ukrainy oraz przedstawiciele zespołu „Bieszczadzkie Żabki” spotkali się w Urzędzie Miasta i Gminy z burmistrzem Adamem Snarskim. Spotkanie miało na celu przybliżenie uroków miasta Leska, jak też w szczególności uświadomienie młodym ludziom, iż marzenia mogą się spełniać. Pan Burmistrz opowiadał młodzieży o swoich pasjach i realizacji marzeń, a młodzi artyści zaprezentowali swe możliwości. W ten dzień w urzędzie zagościły: taniec, radość, piękne regionalne stroje oraz gwar i uśmiech na młodych twarzach.

Nie był to jedyny akcent poznawczy projektu. Dzięki wspaniałej współpracy z Alicją Lewandowską – nauczycielką ze Szkoły Podstawowej w Lesku, nasi goście uczestniczyli we wspólnym spotkaniu edukacyjno – poznawczym z uczniami klas szóstych tejże szkoły. Były oczywiście rozmowy i przybliżenie postaci Adama Mickiewicza, sonetu „Stepy akermańskie”, prezentacja multimedialna naszych gości twierdzy akermańskiej, były też gry i zabawy integracyjne oraz tańce i koncerty „Siluetu” i „Akermańców”. Kontynuacją dnia było odwiedzenie przez naszych gości kirkutu, kościoła parafialnego pw. Nawiedzenia NMP, synagogi i zamku leskiego, którymi

byli zachwyceni. Nie tylko tym, ale też Sanem, amfiteatrem, całą przestrzenią miasta.

Jednak najmocniejszym akcentem wzajemnego poznania były wspólne dwa dni spędzone w Krakowie. Już w drodze do tego miasta, na jednym z przystanków grupa projektowa opanowała cały parking, bawiąc się wspólnie i tańcząc belgijską. Przypadkowi ludzie stawali, nagrywali, gratulowali. Po przyjeździe do Krakowa najważniejszym elementem było poznanie uroczego, historycznego miasta, spaceru miejscami ukazującymi pamięć Polaków oddaną Adamowi Mickiewiczowi, zwiedzanie miejsc dziedzictwa narodowego, wieczorne spotkania, wspólne posiłki. Elementy te bardzo łączyły i zbliżyły wszystkich do siebie.

Zatańczmy razem

Atrakcją projektu były wspólne działania artystyczne. Wszystko zaczęło się od pierwszych pomysłów, aby nauczyć się od siebie i wspólnie zatańczyć na koncertach zarówno ludowy taniec ukraiński, jak i współczesne, polskie disco. I tak się też stało. Niesamowita energia rozpieła wszystkich, kiedy choreograf Małgorzata Lis – Pasionek uczyła wspólnego tańca jazz – disco. Natomiast przy pracy młodych ludzi z Wiolettą Mołodecką, choreografką zespołu „Siluet” w powietrzu unosiła się klasyka i dostojność.

Zanim w Lesku doszło do koncertu finalnego pt. „Święto Młodości Tańca i Muzyki”, w piątek 13 września młodzi artyści lescy i z Akermanu pokazali na małym rynku namiastkę swoich możliwości. Był to dobry pomysł, gdyż w sobotni wieczór leski

amfiteatr skupił bardzo wielu mieszkańców Leska. Barwny, różnorodny i kolorowy dwugodzinny program chyba przypadł mieszkańcom do gustu, gdyż po koncercie wyrażali swój podziw i uznanie.

Ten piękny sobotni wieczór nie był jedynym dużym koncertem w Polsce. Drugi odbył się 16 września w Krakowie na plenerowej estradzie w Prokocimiu. Wyjątkowa sceneria parku, klimatycznego domu kultury dodała młodym artystom animuszu. Zatańczyli wręcz genialnie. Widownia była bardzo zróżnicowana – od starszych krakowian, poprzez dzieciaki uczestniczące na co dzień w zajęciach domu kultury, po ich rodziców. To że było wyjątkowo, usłyszeliśmy po koncercie od widzów, którzy wyrażali swój wielki podziw.

Ewaluacja

Takie spotkania mają to do siebie, że kończą się wówczas, kiedy ma się jeszcze wielki niedosyt. Jednak 10 dni to też czas, aby móc się choć trochę poznać, wzajemnie zrozumieć i uwierzyć w to, że dookoła nas, poza naszymi granicami kraju żyją równie wspaniali, twórczy ludzie. Wieczorne spotkanie sumujące projekt było bardzo emocjonujące. Młodzież, wyrażając swoje odczucia, mówiła o tym, jak bardzo ceni sobie ten wspólnie spędzony czas. „Akermańcy” opowiadali o zachwytem o Lesku, Krakowie, Polsce. Młodzież z „Bieszczadzkie Żabek” wyrażała swój podziw nad techniką tańca ludowego, a wszyscy nawzajem obdarzyli się morzem łez, uścisków i podziękowań. To były naprawdę wspaniałe i wartościowe chwile, które na długo pozostaną

się możliwości udziału w podobnych festiwalach w całej Europie, m.in. we Włoszech, Hiszpanii, Grecji, Serbii, Macedonii itd. Teoretycznie to wspaniała sprawa, jednak za każdym ewentualnym wyjazdem kryją się koszty, których zespół nie jest w stanie sam udźwignąć. Trzymamy więc kciuki i liczymy, że zespół znajdzie sponsorów, aby reprezentować nasze miasto choć na jednym z konkursów.

Nie byłoby tak pięknych sukcesów, gdyby nie serce, oddanie i pasja do tańca instruktorek, które zaszczepiają swą miłość młodym adeptkom i czynią to w bardzo profesjonalny sposób. DZIĘKUJEMY!

w pamięci. Już dziś planowany jest przyszłoroczny wyjazd grupy leskiej nad Morze Czarne. A my dorośli spróbujemy im w tym pomóc.

Na koniec jako Biuro Promocji, Kultury i Turystyki Urzędu Miasta i Gminy Lesko, zarówno w imieniu swoim, jak i Bieszczadzkiego Domu Kultury, jeszcze raz dziękujemy komisji konkursowej przy Programie „Polsko-Ukraińskiej Wymiany Młodzieży” Narodowego Centrum Kultury w Warszawie za przyznanie dotacji, obdarzenie zaufaniem oraz umożliwienie wzajemnego poznania młodzieży.

WARTO PRZYTOCZYĆ
OPINIE OPIEKUNÓW
PROJEKTU PO MIESIĄCU
OD JEGO REALIZACJI

Wioletta Mołodecka:

Podczas dziesięciu dni, które były pełne pouczających wycieczek, choreografii, interaktywnych spotkań z kierownikami projektów i zespołem choreograficznym „Bieszczadzkie Żabki”, uczestnicy projektu otrzymali niezapomniane wrażenia. Dla kierowników zespołów projekt ten stał się źródłem wielu doświadczeń, a sama podróż spotkała się z pozytywną reakcją w mieście Biełgorod Dniestrowski, ponieważ projekt integracji europejskiej jest bardzo prestiżowy, pouczający i interesujący, a co najważniejsze, tworzy nowy format pracy i wypoczynku dla młodego pokolenia.

Małgorzata Lis – Pasionek:

Realizacja projektu przyniosła nam wszystkim wymierne korzyści. Przede wszystkim nastąpiła integracja młodzieży z Polski i Ukrainy. Poznaliśmy się wzajemnie w swoich stylach tanecznych i codziennej pracy. Była to dla nas prawdziwa lekcja, która ubogaciła nas wzajemnie. Wspólny wyjazd do Krakowa pogłębił nasze relacje. A najpiękniejszy w tym jest fakt, iż projekt pomógł przezwyciężyć bariery, uprzedzenia i stereotypy wśród młodych ludzi. Myślę, iż wspólne spotkanie taneczne doprowadziło do rozwoju osobowości młodych ludzi oraz nabycia nowych umiejętności. Piękne w tym wszystkim jest to, iż nasze „Żabki” podtrzymują nowe znajomości i mają ze sobą kontakt. Mamy nadzieję na kolejne wspólne spotkanie.

Nasze niepokonane
Bieszczadzkie Żabki

„Bieszczadzkie Żabki” zwyciężył w kategorii „nowoczesna choreografia”, natomiast grupa „Mini Żabki” stanęła na najwyższym podium w kategorii „estradowa choreografia”. Radość była ogromna, kiedy jury w międzynarodowym składzie ogłosiło te wspaniałe werdykty. Mini Żabki prezentowały taniec „Korniki szkodniki”, a Bieszczadzkie Żabki „A gdyby tak osiągnąć gwiazd” oraz „W ptasim świecie”.

Wszystkich prezentacji konkursowych było ponad 100, a więc konkurencja ogromna. Ponadto, kto wie, jak wysoki poziom tańca reprezentują zespoły taneczne ze wschodu i południa Europy, może sobie wyobrazić, jak wysoko była postawiona poprzeczka.

Uczestnictwo w tym międzynarodowym festiwalu otworzyło przed zespołem ogromne perspektywy. Pojawiły

SZKOŁA

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: ZSS W ŚREDNIEJ WSI

Na co dzień służą wiedzą i umiejętnościami, aby w młodych ludziach zaszczepić potrzebę odkrywania świata i rozwijania talentów. Dbają o to, by uczniowie mieli godne warunki do nauki i z pasją ją przekazują. Mowa oczywiście o nauczycielach oraz pracownikach oświaty, którzy w dniu 14 października obchodzili swoje coroczne święto zwane Dniem Edukacji Narodowej.

Z tej okazji we wszystkich szkołach gminy Lesko odbyły się uroczyste apele, podczas których uczniowie w artystyczny sposób podziękowali swoim szkolnym wychowawcom za trud pracy, życzliwość i wsparcie. Do tych życzeń dołączył się również burmistrz Adam Snarski, który w tym szczególnym czasie

W podziękowaniu za trud nauczania



▲ Akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej w ZSS w Średniej Wsi

odwiedził placówki i osobiście złożył wszystkim życzenia.

– Składam najserdeczniejsze życzenia za Wasz trud w wychowaniu młodego pokolenia. Wasza praca owocuje w nas nie tylko w młodym wieku, ale również w życiu dorosłym. Dziękujemy! – mogliśmy usłyszeć podczas jego przemówienia.

My również życzymy Wam Szanowni Nauczyciele oraz Pracownicy Obsługi Administracyjnej placówek oświatowych na terenie gminy Lesko spełnienia wszystkich planów i zamierzeń. Niech każdego dnia towarzyszy Państwu pogoda ducha oraz pasja przekazywania wiedzy, kształtowania postaw młodych ludzi i wpływania na ich dobre życiowe wybory. Niech praca w oświacie przyniesie Państwu poczucie spełnienia i dostarczy wielu chwil radości.

SZKOŁA

Błękitne skrzydła dla szkoły w Bezmiechowej



► TEKST: DIANA MARCYSZYN
ZDJĘCIE: BOŻENA PLEZIA

28 sierpnia 2019 r. podczas centralnych obchodów Święta Lotnictwa przy pomniku Lotników Polskich w Warszawie, w wyniku postanowienia kapituły, w skład której wchodzi redakcja „Skrzydła Polska”, Fundacja Ludzi Lotnictwa przy wsparciu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, Szkoła Podstawowa Fundacji „Elementarz” im. Szybowników Polskich w Bezmiechowej Dolnej otrzymała najwyższe, honorowe wyróżnienie „Błękitne Skrzydła 2019”. Inicjatorem przyznania tej nagrody byli Tadeusz Chwałczyk i Zygmunt Bąk.

To wspaniałe wyróżnienie w imieniu naszej szkoły odebrała Przewodnicząca Klubu Seniorów Lotnictwa przy Aeroklubie Poznańskim Barbara Grześkowiak-Bocian.

4 października 2019 r. podczas uroczystego apelu dyrektor Lucyna Matuszewska mogła osobiście odebrać „Błękitne Skrzydła”. W skromne progi naszej szkoły zawitali Barbara

Grześkowiak-Bocian, Adela Dankowska – polska pilotka szybowcowa, zdobywczyni Medalu Lilienthala, Krzysztof Drabarek – główny specjalista ds. technicznych na Politechnice Warszawskiej, Wojciech Frączek – specjalista naukowo-techniczny Instytutu Techniki Lotniczej i Mechaniki Stosowanej Politechniki Warszawskiej, konstruktor szybowcowy oraz studenci Aeroklubu Poznańskiego.

Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania przez uczniów hymnu szkoły upamiętniającego rekordowy przelot Tadeusza Góry z Bezmiechowej Dolnej do Solecznik Małych, co bardzo wzruszyło wszystkich przybyłych. Następnie pani dyrektor serdecznie przywitała zgromadzonych gości oraz gorąco podziękowała za możliwość znalezienia się szkoły w tak zaszczytnym gronie laureatów nagrody. Barbara Grześkowiak-Bocian, Adela Dankowska oraz przedstawiciele Politechniki Warszawskiej również zabrali głos, zachęcając uczniów do odwagi w zdobywaniu wyznaczonych celów, przypominając słowa widniejące na sztandarze naszej szkoły: „Przez trudy do gwiazd”. Apel zakończył się wręczeniem uczniom lotniczym upominków.

Wydarzenie to na długo pozostanie w pamięci zarówno uczniów, jak i pracowników szkoły, a dzięki otrzymanej nagrodzie szkoła z jeszcze większym zapałem i dumą będzie podtrzymywać tradycje szybownicze.

SZKOŁA

Sukces szkoły w Hoczwi



► TEKST DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: URZĄD WOJEWÓDZKI

Ciesz się, gdy możemy informować o mniejszych lub większych sukcesach w naszej gminie. Przyszedł czas na kolejną dobrą wiadomość. Szkoła Podstawowa w Hoczwi została laureatem konkursu „OSEWyzwanie”. Jako jedna z 71 szkół z województwa podkarpackiego otrzymała 16 laptopów z punktem dostępowym do Internetu.

Dzięki nim nauczyciele zostaną wspierani w procesie kształcenia, a uczniowie podniosą poziom swoich kompetencji cyfrowych. Szkoła uzyskała również dostęp do portalu edukacyjnego „Equrs.pl” z interaktywnymi materiałami

edukacyjnymi, które można wykorzystywać na zajęciach lekcyjnych i do nauki w domu. Udział w projekcie pozwoli również na wprowadzenie dla uczniów w Hoczwi m-legitymacji, czyli wersji legitymacji szkolnej na tablet lub telefon komórkowy.

Uroczystość wręczenia nagrody dyrektorowi naszej placówki Janowi Kowalskiemu odbyła się 3 października 2019 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Wzięli w niej udział m.in. wojewoda podkarpacki Ewa Leniart, podkarpacki kurator oświaty Małgorzata Rauch oraz dyrektor Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej Łukasz Kardas.

W ramach projektu, od 7 do 20 października uczniowie uczestniczyli również w akcji Code-Week. Były to zajęcia z zakresu programowania.

Gratulujemy wygranej Panu Dyrektorowi, nauczycielom oraz uczniom, życzymy kreatywnego rozwoju i dalszych sukcesów.

Organizatorem konkursu był NASK Państwowy Instytut Badawczy – operator projektu „Ogólnopolska Sieć Edukacyjna”.

WYDARZENIA

➤ TEKST I ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

Drugim i zarazem ostatnim w tym roku „Dancingiem pokoleń” zakończyliśmy letni sezon imprez plenerowych w naszym mieście. Myślą przewodnią wydarzenia była ekologia.

Również w czasie imprezy rozstrzygnięty został konkurs plastyczny „Gdy odpady segregujesz, piękny świat malujesz”, w odpowiedzi na który wpłynęło ponad 100 prac. Każda wyjątkowa, każda wymowna i uświadamiająca nam, że segregacja przedłuża życie naszej planety, a zarazem nas samych. Komisja wyłoniła 10 najlepszych prac, ale wybór był bardzo trudny, ponieważ uczestnicy konkursu stanęli na wysokości zadania. Nagrody zostały rozdane, a w holu Urzędu Miasta i Gminy zorganizowano wystawę wszystkich dzieł.

Dancing pokoleń powoli wchodzi w stały kalendarz naszego miasta, ale trzeba podkreślić, że wydarzenie nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie sponsorów.

Motorem napędzającym całe przedsięwzięcie był Dariusz Sowa, którego pozytywna energia sprawiła, że nawet pogoda dopisała. Warto tu również wspomnieć o zaangażowaniu państwa Krzysztofa i Marzeny Dobrzańskich, państwa Dariusza i Julity Gindów, pana Pawła Wrony, pani Małgorzaty Chodorowskiej, firm Logotyp i Halo Obiad. Jak zawsze do tańca przygrywali nam niezawodni DJ Jurek i DJ Rufio. Warto też podkreślić, że właśnie dzięki zaangażowaniu tych osób impreza była całkowicie darmowa.

W czasie wydarzenia Burmistrz Adam Snarski rozdał ekologiczne torby na zakupy i wiele atrakcyjnych gadżetów. Pracownicy LPK, przygotowali ciekawe zabawy dla dzieci o charakterze ekologicznym. Były gorące rytmy, zabawy dla najmłodszych, a na koniec, ku ich ogromnej radości spadł sztuczny śnieg!

Na zakończenie lata w Lesku spadł śnieg



WYDARZENIA

➤ TEKST I ZDJĘCIA: BEATA KURCOŃ

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Łukawica Gminy Lesko zorganizowało w ostatnią niedzielę września imprezę plenerową na świeżym powietrzu „Pieczenie ziemniaka”. Impreza miała na celu integrację naszej społeczności.

Na piknik przybyli nie tylko licznie mieszkańcy Łukawicy, ale również innych miejscowości. Swoją obecnością na pikniku zaszczylił nas również zastępca burmistrza miasta i gminy Lesko – Łukasz Woźniczak. Dla wszystkich przybyłych przygotowano wiele atrakcji, takich jak: konkurencje, konkursy i zabawy animacyjne dla dzieci z nagrodami. Nie obyło się też bez degustacji pieczonego ziemniaka, w żarze ogniska przygotowanego przez

Piknik Rodzinny w Łukawicy



Ochotniczą Straż Pożarną w Łukawicy. Poza tym również panie z Koła Gospodyń Wiejskich osłodziły nam czas upieczonymi ciastami. Przy rytmach muzyki wszyscy świetnie się bawili.

Piknik Rodzinny był najlepszym dowodem, że dzięki pomysłom i zaangażowaniu mieszkańców można zorganizować ciekawą imprezę międzypokoleniową.

► TEKST I ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

W niedzielę, 20 października 2019 r. w naszym mieście odbyła się piękna uroczystość związana z obchodami 135-lecia istnienia Orkiestry Dętej w Lesku. Jej założycielem był Emil Krawczykiewicz – starosta powiatowy, który pewnie nie spodziewał się, że jego dzieło przetrwa aż tyle lat.

Jednak nie dosyć, że przetrwało, to jeszcze stało się wizytówką naszego miasta. Mieszkańcy nie wyobrażają sobie większych uroczystości bez przemarszu i gry orkiestry, która niewątpliwie nadaje tym wydarzeniom wyższej rangi i dostojności.

Treść uroczystości jubileuszowej nawiązywała do historii, wspomnień o ludziach, którzy tworzyli zespół orkiestrantów, a tych którzy odeszli, uczczono chwilą zadumy, której wzniósłość podkreślił dźwięk trąbki.

Pośród zaproszonych gości znalazł się kapelmistrz Władysław Teśniarz. Od 1984 r. podejmował on trud pracy, aby orkiestra prężnie działała i ciągle się rozwijała. Dziś batutę przejął młody kapelmistrz Patryk Sobiecki, którego energia i pasja jest motywacją dla całego zespołu. Życzymy, by nigdy nie brakło Wam chęci do kontynuacji i rozwijania tak zacnego dzieła.

Jubileusz leskiej Orkiestry Dętej



Barwną oprawę uroczystości nadały śliczne i utalentowane dziewczyny z zespołu mažorettek VIVID z Jaćmierza. Ich uśmiechy i piękne układy taneczne do dźwięków orkiestry sprawiły wszystkim ogromną radość. Dziewczyny byłyście cudowne – bardzo dziękujemy i mamy nadzieję, że nieraz się jeszcze spotkamy.

Uroczystość zorganizowana została w ramach grantu „Obchody 135-lecia Orkiestry Dętej Bieszczadzkiego Domu Kultury”, sfinansowana ze środków „Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w Obszary wiejskie”.



ŻYĆ Z PASJĄ

ROZMAWIAŁA:
GRAŻYNA KAZNOWSKA

Powróćmy jak za dawnych lat

No to powróćmy! Rozmawiam ze Zbigniewem Przytulskim – człowiekiem, który od lat, nie dość że sam wiele robi dla Bieszczadów, to jeszcze wciągał i wciąga w to innych. Zbyszkule! Czy Ty jesteś tubylczym czy napływowym mieszkańcem gminy Lesko?

Jestem tubylcem. I właściwie niedawno sobie to uświadomiłem, że jestem bieszczadnikiem, urodzonym i wychowanym u podnóża Czarnego Działu w okolicach Leska. Bieszczady to jest moje miejsce na ziemi, moja oaza.

I ja Cię znam od wielu lat jako takiego właśnie aktywnego bieszczadnika. Czy możesz przybliżyć czytelnikom, skąd się to wzięło? Jakie były Twoje początki jako młodego człowieka?

Byłem chłopakiem, który cały wolny czas spędzał na rowerze. Z kolegami „tłukliśmy się” po naszych lasach pewnie dlatego, że energia nas rozpierała i tak mi zostało. Chcąc coś działać wspólnie, „robić wypad”, stworzyliśmy z mojej inicjatywy Uczniowski Klub Sportowy „Baszta”. W momencie tworzenia klubu miałem już około 20 lat i zacząłem organizować pierwsze zawody rowerowe, wspólne wyjazdy na Słowację. Wtedy to na naszym bieszczadzkim „rynku” zjawiła się Fundacja Partnerstwo dla Środowiska z Krakowa, która zainteresowała się nami – szaleńcami i zaproponowała nam współpracę oraz pierwsze projekty. Nie ukrywam, że wówczas jeszcze mało kto znał się na pisaniu projektów, mało kto słyszał o takich możliwościach. My sami byliśmy wtedy oszołomieni tym, że ktoś chce nam pomóc, że chce dać pieniądze. Dla nas to była wspaniała sprawa. Nie dosyć, że mogliśmy sami realizować swoje pasje, to jeszcze zachęcać innych do tych rowerów, które tak uwielbialiśmy. Pamiętam, jak wówczas poszukiwaliśmy chętnych ludzi do aktywności, wspólnych wyjazdów, nawet za granicę na Słowację, po to aby utworzyć zarys międzynarodowego szlaku rowerowego, gdyż Fundacja Partnerstwo dla Środowiska tworzyła właśnie w Europie szlaki rowerowe Greenways. Nam zaproponowano utworzenie szlaku, który nosił i nosi nazwę „Szlak dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego -Greenways Karpaty Wschodnie”. Pewnie wówczas byłem też mocno nierozsądny, bo wziąłem na siebie pełną odpowiedzialność również za finansowe sprawy, co z czasem okazało się kulą u nogi, ale ktoś to musiał wówczas robić, aby ktoś musiał nadstawić swą głowę, aby coś tworzyć dla szerszego dobra, miasta, gminy, czy całych Bieszczadów. I tak to się właśnie zaczęło.

Ile powstało tras w ramach szlaku rowerowego?

O wiele za dużo, gdyż przyjęliśmy koncepcję im więcej tym lepiej, troszkę tak na hura. Powstało ich ponad 800 km. Był to ogrom pracy, ale pomagało nam w tym Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów z Ustrzyk Dolnych.



Była to wówczas dla nas wspaniała przygoda, prawie całe wakacje spędziliśmy w lesie, znakując trasy, każdy się nakręcał, aby jeszcze dalej i jeszcze więcej. Wiele miejscowości dookoła Zalewu Solińskiego i Myczkowskiego zostało świetnie oznakowane, ale w innym rejonie Bieszczadów, bardziej na północ, niejednokrotnie nasza całodzienna praca niszczone była w kolejnym dniu. No cóż, rolnik wyrwał sobie nasze metalowe słupki i ustawił nowy płot. Jednak z perspektywy czasu i z dzisiejszym doświadczeniem, zaplanowałbym tych szlaków mniej.

Który to był rok?

Jeśli dobrze pamiętam to 1999. Wtedy właśnie nawiązaliśmy pierwsze kontakty, a potem przyjaźnie na Słowacji, Ukrainie. Tak stworzyliśmy chyba coś ponadprzeciętnego,

ponadregionalnego, jak na ówczesne czasy.

Co działo się dalej?

Potem, początkiem lat dwutysięcznych pojawiły się już duże projekty. Nie ukrywam, że było to nawet trochę promocyjnie śmieszne, gdyż tu uczestniczymy w dużych projektach, a tu realizatorem jest Uczniowski Klub Sportowy z Leska. Był to jednocześnie czas, kiedy chcieliśmy rozszerzać swoją działalność, bo pomysłowość nas rozpierała, powstała więc: „Baszta” Bieszczadzkie Stowarzyszenie Ekoturystyczne.

Czy to znowu była Twoja inicjatywa? Znowu Ty wzięłeś na swój kark odpowiedzialność?

No tak. Ktoś musiał. Bardzo chciałem, abyśmy szerzej „wypłynęli”, podjąłem się więc tego wcale niełatwego

zadania. W tym samym momencie postanowiliśmy też skierować część swoich działań na ekoturystykę, stąd też i człon naszej nazwy.

Już w roku 2002, czyli prawie 18 lat temu, rozpoczęliście walkę o ekologię, a co za tym idzie i o nasze zdrowie. Jak myślisz, czym jest to spowodowane, że dopiero teraz światowe organizacje, jak też i światli ludzie, Ci starsi, i młodzi biją na alarm dla matki Ziemi, dlaczego to tak długo trwa i niejednokrotnie też idzie w nie całkiem dobrą stronę?

Przyznam, że faktycznie w tamtym czasie prawie jeszcze nikt o tym głośno nie mówił, nic wiele nie działało, tak więc można tak powiedzieć, że byliśmy prekursorami mówienia o „eko”. Dlaczego tak to długo trwa? Nie wiem, pewnie każdy powinien sobie samemu odpowiedzieć na to pytanie i zacząć porządkowanie ziemi i sumienia od swojego podwórka.

Pozwolę sobie powrócić do świetności funkcjonowania BASZTY, gdyż wiem z moich źródeł, że skupialiście wokół siebie wielu bardzo ciekawych młodych ludzi. Jedną z nich była dziewczyna, a właściwie już obecnie kobieta, z którą ja osobiście współpracuję od kilku ładnych lat, leszczanka, Irena Powroźnik (Marcinko). Nie tak dawno w rozmowie z nią dowiedziałam się, że kiedy była jeszcze uczennicą ostatniej klasy gimnazjum leskiego, to największą umiejętność dotyczącą pisania projektów zdobyła po części dzięki Tobie. To Wy jako stowarzyszenie wzięliście pod skrzydła grupę nieformalną młodzieżową, która mogła samodzielnie działać i tworzyć swoje własne inicjatywy.

To był taki czas, kiedy utworzyliśmy Centrum Organizacji Pozarządowych, zdobyliśmy środki na funkcjonowanie, między innymi też na utworzenie biura dla spotkań młodzieży w Ustrzykach Dolnych i daliśmy im pełną wolność i samodzielność. To właśnie Irena z programu „Młodzież” pozyskała dotację, samodzielnie pisała, rozliczała, prowadziła ciekawe przedsięwzięcia.

Właśnie Irena wskazała mi na Waszą wielką mądrość we współpracy, gdyż ponoć obserwowaliście, ale nie przeszkadzaliście młodzieży w realizacji ich pasji, a jak potrzebowali pomocy to im jej udzielaliście. Przyznasz, że niewielu dorosłych tak potrafi.

Miałem po prostu pełne zaufanie do niej, gdyż świetnie sobie z tym radziła, perfekcyjnie przygotowywała się, jak i działała. Mimo tak młodego wieku, sama w całości ogarniała też rozliczenia i merytoryczne, i finansowe projektu. Była w tym po prostu świetna.

Możesz być dumny, bo jest taka do dziś.

No to super! Takich ludzi z pasją do działania było oczywiście więcej,

wspomnę tu chociażby nieodżałowanych: Izę Cichy z Ośrodka Promocji Produktu Lokalnego w Lutowiskach, czy Grzesia Sitkę z Dzikich Bieszczad.

No właśnie. I jedna i druga osoba już „po tamtej stronie tęczy”. Tak się mało o nich mówi, dziękuję Ci więc za wspomnienie ich zasług dla Bieszczadów. W stowarzyszeniu bardzo aktywnie działali także Przemek Ołdakowski założyciel Fundacji Bieszczadzkiej oraz Mirek Leszczyński.

Obserwując na przestrzeni lat działalność stowarzyszenia, mam wrażenie, że po latach świetności, zdobywania dużych pieniędzy na realizację projektów, przyszło jakieś wyciszenie, jakiś brak „kopa”, wkradła się trochę mała stagnacja. Czy to efekt wypalenia, czy tylko ludzie z zewnątrz o Was mniej słyszeli? Nie skupialiśmy się zbyt na promocji naszych projektów, gdyż realizacja działań pochłaniała nam cały wolny czas. Przez długie lata nigdy nie sięgaliśmy po pieniądze z miasta, gminy, powiatu, zawsze udawało nam się zdobywać środki zewnętrzne. Wspierano nas wówczas jako Bieszczady – dziki zakątek kraju (śmiech). Cała Europa praktycznie chciała poznać ten piękny, ale dla nich jeszcze dziki zakątek Europy. Tak więc przyjmowaliśmy u siebie gości z Włoch, Hiszpanii, pokazywaliśmy im całe Karpaty Wschodnie łącznie ze Słowacją i Ukrainą, mimo najróżniejszych perturbacji wówczas z możliwością przekraczania granic.

Pozwolę sobie przerwać Ci w tym momencie, zanim odpowiesz na ostatnie me pytanie. Przepraszam, lubię żywe rozmowy, tempo akcji, lubię trochę spontaniczności. Otóż, przygotowując się do rozmowy z Tobą, znalazłam w „wujku google” rozmowę z 2007 r. z Tobą i Wojtkiem Grzaneckim z Cisnej, w której wypowiedział się takie zdanie: „Turysty tu tutaj” tower” bardzo poszukiwany i oczekiwany”. Jak myślisz, czy Ty i Twoi koledzy ze stowarzyszenia przyczyniliście się do popularyzacji Bieszczadów? Myślę że tak. Dzięki naszym szlakom Greenway w Bieszczadach pojawiło się coraz więcej turystów poszukujących ofert aktywnego wypoczynku tj. wyprawy rowerowe, warsztaty twórcze. Szlaki rowerowe przyznam są w złym stanie i wymagają pilnych remontów, ale mimo wszystko nasi przyjaciele Słowacy są przekonani, że mogą się od nas uczyć tworzenia nowych ofert turystycznych. Bardzo żałuję, że nie poszliśmy z naszymi działaniami do przodu, jak takie środowiska jak np. Bałtów, które przyjeżdżały do nas na nauki, a teraz stworzyli piękny Bałtowski Kompleks Turystyczny, odwiedzany rocznie przez ponad 100 tys. turystów.

Z czego to wynika?

Wydaje mi się, że wszystko zależy od ludzi. Tam grupa najbardziej zaangażowanych osób nie dała się podzielić,

wciągnąć w polityki, rozgrywki, konflikty.

Czy to jest po części odpowiedź na moje poprzednie pytanie o stagnację lub wypalenie?

Po części tak. W poprzednich latach chciano nas wciągnąć w wir polityki, propozycji preferencyjnych, zgodności myślenia. Podrzucano nam propozycje projektów komercyjnych, upolitycznionych, zapraszano nas na dziwne spotkania, a my chcieliśmy być wolni, gdyż zawsze byliśmy apolityczni, co zresztą cechuje nas do dziś.

Zostaliście osłabieni?

Zależy, z jakiej strony patrzeć. Fakt, że przystopowaliśmy z projektami, gdyż nie chciałem już osobiście nadstawiać swej głowy dla idei, z którą się nie utożsamiam, ale i przetrwaliśmy trudny czas. Rozpocząłem wówczas działalność na własną rękę. Jednak dziś z powrotem zaczynamy działać, planować, mieć pomysły zwłaszcza, że obecna władza w mieście i gminie Lesko podchodzi do współpracy bardzo merytorycznie i rzeczowo, z czego ja osobiście jestem niezmiernie zadowolony. Marzy mi się utworzenie szlaku rowerowego brzegiem naszej pięknej rzeki San w Lesku i cieszę się bardzo, że pan burmistrz stawia na zagospodarowanie terenów rekreacyjnych przy Sanie. Myślę, że wszystko jest na dobrej drodze, a współpraca w ramach programu Interreg Polska – Słowacja, zostanie pozytywnie rozpoczęta, za co mocno trzymam kciuki.

No to przejdźmy może w rozmowie do tej Twojej, jak to określiłeś, własnej działalności. Czy dobrze pamiętam, że to znów właśnie Ty stworzyłeś w Jankowcach, tu gdzie mieszkasz, pierwszą pracownię ceramiczną, pracownię garncarstwa?

Tak. Wiele lat temu, w 1998 r., jeżdżąc po różnych regionach słowackich, poznałem Petera Kocika, który wprowadzał mnie w te arkana, niesamowite rzeczy potrafił wyczarować na kole garncarskim. To mnie urzekło, zafascynowało wręcz. Później dowiedziałem się, że jest on w Europie Środkowej największym mistrzem garncarstwa. Postanowiłem więc napisać projekt przez Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne na zakupienie kół garncarskich, z których dwa zainstalowałem u siebie w nowo powstałej pracowni, a dwa w Gospodarstwie Agroturystycznym Bazyl u Andrzeja Kusza w Bóbrce.

Byłeś na tamten czas jedynym w Bieszczadach artystą zajmującym się ceramiką?

Nie, w tym samym czasie rozpoczęła też swoje działania Krzysiu Franczak w Galerii Barak w Czarnej, ale on poszedł w ręczne formowanie gliny, co zresztą wspaniale czyni do dziś, a ja zacząłem tworzyć na kole. W swych początkach, w materiały potrzebne do tworzenia zaopatrywałem się na wspomnianej już Słowacji w Michalowcach. I tak to się właśnie zaczęło. Współpraca moja ze Słowakami przyczyniła się do kolejnych, już bardziej artystycznych projektów,

takich chociażby jak Jarmarki Artystyczne w Lesku skupiające rękodzielników i artystów nie tylko leskich, bieszczadzkich, ale i całych Karpat Wschodnich.

Wróćmy jednak do ceramiki. Czy pokusiłeś się, aby poznać tradycje ceramiczną naszego regionu?

Staram się zdobywać informacje, dokumentację, trafiać do materiałów źródłowych. Cały czas przygotowuję się do odtworzenia wzorów lokalnych u siebie w pracowni, to jest taka moja idée fixe. Marzy mi się, aby w nowej mojej pracowni, która mam nadzieję zostanie ukończona na przestrzeni roku, maksimum dwóch, stworzyć dostępną dla zwiedzających prezentację odtwarzanych naszych regionalnych, karpacczych wzorów. W tych moich poczynaniach związanych z ceramiką, ale też i we wszelakich innych działaniach stowarzyszeniowych, promocyjnych, wspiera mnie, czynnie pomaga, ogromnie inspiruje Asia Krauz, która jest dla mnie motorem w działaniu. Jest ona ogromnie precyzyjną i perfekcyjną osobą, która ogarnia mą trochę szaloną, chaotyczną, artystyczną duszę.

Rozumiem, że jesteś też mistrzem rzemieślnictwa.

Tak, gdyż od kilkunastu lat współpracuję z Uniwersytetem Ludowym w Woli Sękowej, wcześniej we Wzdowie. Jestem przewodniczącym komisji, która przyznaje certyfikaty studentom, prowadzę też na tym uniwersytecie zajęcia z garncarstwa. Tak więc można powiedzieć, że przyłożyłem swoją rękę do tych kilkudziesięciu uzdolnionych ceramiczków i garncarzy oraz do zdobycia przez nich tytułu czeladnika i mistrza.

Siedzę tu naprzeciwko bardzo ciekawych dwóch prac. Czy możesz coś więcej powiedzieć o nich? A ja obiecuję, że czytelnicy zobaczą je poprzez umieszczone zdjęcia (na str. 10).

No tak. Przez wiele lat uważałem siebie za ceramikę, jednak z biegiem lat zaczęło mi czegoś jednak brakować, może powrotu do rzeźby w drewnie, którą kiedyś uprawiałem, może eksperymentowania w tworzeniu i połączyłem garncarstwo z rzeźbą. Proces tworzenia jest bardzo ciekawy, gdyż prototyp powstaje na kole garncarskim, jednak potem dochodzi już do tego praca własnych rąk, wynika z moich wizji. Tak powstają moje nowe rzeźby zadumanych aniołów bieszczadzkich. Mam nadzieję, że wkrótce i coś większego powstanie, co może i w plenerze Leska zamontujemy, ale to wymaga pracy w wielkim piecu, który mogę już zdradzić czytelnikom, że skonstruowałem. Nazywa się to wypał raku, jest bardzo widowiskowy i mam nadzieję, że mieszkańcy Leska i okolic już w niedługim czasie będą mieli okazję zobaczyć taki ceramiczny performance na własne oczy.

W takim razie w imieniu swoim i czytelników „Echa Bieszczadów” trzymam Cię za słowo, czekać będziemy z niecierpliwością, a na dziś pięknie dziękuję za ciekawą rozmowę.

WYDARZENIA

► TEKST I ZDJĘCIA:
ALEKSANDER ŻMUDA

W środę, 9 października seniorzy wreszcie wyjechali na od dawna zaplanowaną wycieczkę.

Celem tego wyjazdu były nie tylko relaks i dobra zabawa, ale przede wszystkim integracja seniorów.

Uczestnicy wyjazdu mieli czas, by się bliżej poznać, by rozmawiać i bawić się razem. Organizatorzy mieli też nadzieję na zaprzyjaźnienie się i nawiązanie bliższych kontaktów między uczestnikami wyjazdu.

Jechaliśmy autokarem Wielką Obwodnicą Bieszczadzką. Zwiedzaliśmy kościółki i cerkiewki – kościół w Jasieniu k. Ustrzyk Dolnych, w Hoszowie i w Czarnej. Szkoda, że padający deszcz i stosunkowo duże zachmurzenie, ograniczały wspaniałe widoki gór i przyrody bieszczadzkiej.

Wielką atrakcją na trasie w pobliżu Lutowisk był Hotel Bieszczady – Stacja Kresowa Chreptiów. Z naturalnych powodów wstąpiliśmy do tego atrakcyjnego obiektu.

Pod koniec dnia zajechaliśmy na pole namiotowe w miejscowości Rabe koło Baligrodu. Nad piękną rzeczką Hoczewką postanowiliśmy rozpaść ognisko i ogrzać się nieco, konsumując smaczną kiełbasę z grilla i kaszankę.

Wesoły nastrój i dobry humor udzieliły się wszystkim uczestnikom wycieczki. Pod koniec spotkania

Lescy seniorzy zwiedzają Bieszczady



doszliśmy do wspólnego wniosku, że już w najbliższym, możliwym czasie, a najpóźniej na wiosnę następnego

roku, należy koniecznie zaplanować i zrealizować podobną wycieczkę, jako ważną formę integracji.

WYDARZENIA

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Mówią o niej „Dzikuska znad jeziora” albo „bieszczadzka singielka”. W rzeczywistości to Anita Rotter-Pucz – absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach mieszkająca w Polańczyku. Uprawia malarstwo sztalugowe, pastele, akwarele, malarstwo naścienne oraz rysunek.

Specjalizuje się w kwiatach, portrecie dziecięcym oraz bieszczadzkich pejzażach, szczególnie motywach żeglarskich i przystaniach nad Soliną. W swoich obrazach stara się zatrzymać to, co ulotne i piękne, a nieubłagany zegar natury skazał na przemijanie. Opowiada o nich z wielką pasją, o czym mogliśmy się przekonać wieczorową porą 16 października na wernisażu prac artystki w Bieszczadzkim Domu Kultury.

Jej zachwycające obrazy mogą Państwo oglądać do 20 listopada 2019 roku w godzinach otwarcia BDK. Zapraszamy.

Mała Galeria Bieszczadzkiego Domu Kultury zaprasza



SPORT

Ciąg dalszy ze str. 1
FotorelacjaStawiamy na sporty **ekstremalne**

SPORT

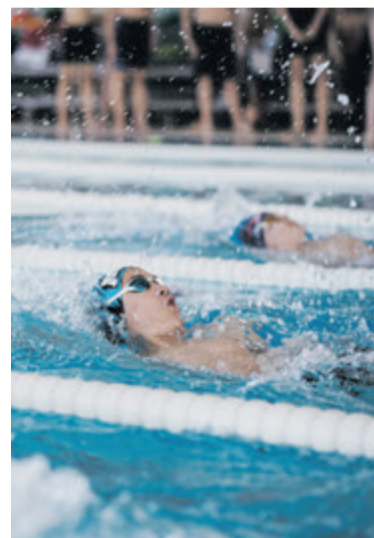
► TEKST:
PIOTR ROSZNIOWSKI-BURY
ZDJĘCIA: MIKOŁAJ CZYŻEWSKI

Leski basen areną **międzynarodowych zawodów**

Gorąca atmosfera, wspaniała zabawa i dużo rekordów życiowych! Tak było w sobotę, 19 października podczas I Międzynarodowych Mistrzostw Leska w Pływaniu dzieci i młodzieży.

Zawody otworzył Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski. Była to pierwsza tak duża impreza pływacka w naszym mieście, a zarazem jedna z większych na Podkarpaciu. Frekwencja zawodników dorównała prawie Mistrzostw Podkarpacia. Zawody odbyły się przy wsparciu elektronicznego pomiaru czasu, dlatego mogliśmy liczyć na precyzję pomiaru, a młodzi sportowcy cieszyli się z nowych rekordów życiowych.

Miłym aspektem podczas uroczystego otwarcia zawodów było uhonorowanie lokalnego Klubu UKS Aquarius Lesko nagrodą za pięcioletnie istnienie i pracę z młodymi pływakami.



W klasyfikacji medalowej wygrał UKP Gryf Dębica z dorobkiem 55 medali, który do ostatniej konkurencji walczył z Ikarem Mielec o prym w zawodach. Na trzeciej pozycji w rankingu medalowym uplasował się gospodarz zawodów UKS Aquarius Lesko z dorobkiem 29 medali. Były to kolejne udane zawody dla lokalnych pływaków.

Przyjeźdni goście byli miło zaskoczeni warunkami i organizacją zawodów na tak wysokim poziomie. To przede wszystkim dzięki wsparciu sponsorów – firm: pokrycia dachowe Mansard, Grupa Sanok Rubber i ABC „U Sowy Po sąsiedzku”. Fundatorem nagród rzeczowych dla zwyciężskich zawodników była firma H2O Shop. Nagrodami specjalnymi były statuetki z gliny wyrzeźbione specjalnie na tę okazję przez Zbigniewa Przytułskiego z Pracowni „Carpe Diem”.

Podczas zawodów była prowadzona akcja rejestracji potencjalnych dawców szpiku przez Fundację DKMS. Wolontariusze zachęcali uczestników oraz rodziców do zapisywania się w bazie danych.

Zadowolenie zawodników było na tyle wysokie, że już pod koniec ostatnich startów pojawiały się pytania, czy za rok także będą mogli przyjechać do Leska i wziąć udział w tak profesjonalnie zorganizowanych zawodach? Zrobimy wszystko, by tak się stało.

Pełne wyniki Mistrzostw dostępne są na stronie Megatiming.pl – zawody w Lesku.

SPORT

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: MICHAŁ MROWIEC

Lesko staje się powoli miejscem przyjaznym mieszkańcom, miejscem, gdzie każdy znajdzie to, czego szuka. W ostatnim roku największy nacisk kładziono na poprawę oferty kulturalno-sportowej, która przyczyni się do aktywizacji społecznej mieszkańców i ich wzajemnej integracji.

Kreujemy wizerunek miasta dostrzegającego znaczenie rekreacji i aktywności fizycznej dla wzrostu poziomu i jakości życia mieszkańców Leska. W chwili obecnej miejscem, gdzie najprężniej można działać w tym kierunku jest basen Aquarius oraz tereny do niego przylegające. Dlatego też nowa prezes basenowej spółki podjęła działania w zakresie rozbudowania oferty, która jeszcze bardziej urozmaici i uatrakcyjni pobyt klientów na terenie obiektu.

Basen

To już pięć lat, od kiedy możemy korzystać z leskiej pływalni. 19 października odbyły się w związku z tym faktem I Międzynarodowe Mistrzostwa Leska pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Lesko – Adama Snarskiego. Było to również pięciolecie działającego tu klubu sportowego UKS Aquarius Lesko, który zorganizował te zawody. Była to doskonała reklama dla miasta i basenu.

Jesienny Aquarius dla każdego



W ramach kreatywnego rozwoju spółki ogłoszony został także konkurs plastyczny pn. „Basen Aquarius w jesiennych szatach”. Do udziału w nim zachęcamy dzieci i młodzież. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Ostatni okres to czas nowych pakietów promocyjnych dla klientów. Dają im one nowe możliwości i tańsze korzystanie z wodnych atrakcji. Są to m.in.: „Jesienne Pływanie” – z kuponem 20% taniej, „Klasa na basenie”, promocje dla grup

ze szkół gminy Lesko, a także „Happy Hour” – wejście za piątką.

Siłownia

Nowością jest stworzenie nowoczesnej siłowni „Energy Fitness”, która rusza wraz z początkiem listopada.

Każdy, kto chce rozpocząć treningi, ale nie ma w tym wprawy, będzie miał możliwość wynajęcia trenera personalnego. W tej chwili ruszyła sprzedaż promocyjnych biletów – „open” dostępnych w recepcji kompleksu.

Lodowisko

W najbliższym czasie otwarte zostanie sezonowe lodowisko, które zostało już przygotowane od strony technicznej. Wsparł je burmistrz, który przekazał ponad 20 par nowych łyżew dla miłośników zimowych atrakcji. I tu mamy kolejną niespodziankę dla najmłodszych, gdyż w grudniu, w ramach ogólnopolskiej kampanii promocyjnej KINDER PINGUI spółka otrzyma 5 pingwinków do nauki jazdy na łyżwach, 10 kasków z atestami, ochraniacze na kolana oraz chustki pod kaski.

Imprezy

Należy podkreślić, że aktywność fizyczna jest pojęciem szerszym niż sport i obejmuje inne zachowania, takie jak np. zabawy integracyjne. W związku z tym już niebawem będą Państwo mogli wziąć udział w balu andrzejkowym na lodowisku z muzyką i wróżbą, a początkiem grudnia swoją obecność potwierdził Św. Mikołaj.

W trosce o kondycję wszystkich, którzy wybierają się na bal sylwestrowy w planach jest organizacja „nocnego pływania” w przeddzień sylwestrowej nocy 30.12.2019 r.

Na wszystkie atrakcje serdecznie zaprasza Państwa Prezes Sport Lesko Spółka z o.o. Elżbieta Kwiatkowska-Nawrocka.

SPORT

► TEKST I ZDJĘCIE:
GRZEGORZ DZIURA

We wrześniu br. młodsi lescy szachiści uczestniczyli w drugim spotkaniu z cyklu Piknik z szachami.

Tym razem pierwsze miejsce zajęła Sara Giefert (LKS Sanovia Lesko), przed Pawłem Sowińskim (uczestnikiem tegorocznych Mistrzostw Świata) i Janem Kotylą (również LKS Sanovia Lesko). Emocji nie zabrakło do samego końca rozgrywek, kiedy jeszcze po przedostatniej rundzie nie można było wskazać faworytów. Ostatecznie w wielu przypadkach o końcowym miejscu decydowała punktacja pomocnicza.

Był to czas na rozrywkę, na grę i spotkanie integracyjne. W zamyśle organizatorów miała to być impreza scalająca całe środowisko szachowe, gdyż zaangażowana była nie tylko młodzież rozgrywająca turniej szachowy, ale też rodzice i sympatycy królewskiej gry.

Po drugim spotkaniu można by się pokusić o pewne podsumowanie tego, co się w tym roku działo. W pierwszym spotkaniu udział wzięło 35 szachistów, 39 sympatyków i osób

Szachy doskonalą umysł



zainteresowanych. Dzięki dofinansowaniu ze środków „Działaj Lokalnie” szachiści mogli po skończonej grze odpocząć i podelektować się daniami grillowymi serwowanymi przez

restaurację Szelców, na terenie której odbyły się obydwie spotkania.

W porównaniu do podobnych spotkań z lat ubiegłych należy dodać, że z roku na rok frekwencja rośnie,

co świadczy o wzroście zainteresowania szachami w naszym regionie. Cieszy nas szczególnie większa popularność tej dyscypliny wśród najmłodszych.

Szachy są nie tylko grą, ale przede wszystkim narzędziem doskonalenia umysłu. Dzieci grając, nie zdają sobie nawet sprawy, że jednocześnie ćwiczą intelekt. Ważne jest też ćwiczenie kreatywności, gdyż to właśnie rozwiązania kreatywne, a nie bezmyślne odtwarzanie posunięć stają się podstawą rozegrania partii szachowej. Jest to gra, która tak jak matematyka, ma w sobie dużo abstrakcyjnego myślenia. Dziecko musi zastanowić się, jak będzie wyglądała sytuacja na szachownicy po kilku następnych posunięciach. Szachy to gra, przy której dzieci się bawią, rywalizują, ale jednocześnie też integrują. Wpływają one na rozwój intelektualny i emocjonalny, kształtując te cechy osobowości, które są niezwykle przydatne w dorosłym życiu.

BIBLIOTEKA

Spotkanie autorskie
w bibliotece

► TEKST: JOANNA KRAWCZYK
ZDJĘCIE: REMIGIUSZ OGONOWSKI

Nie lada gratką dla miłośników książek było spotkanie autorskie w leskiej bibliotece. Tym razem, członków Dyskusyjnego Klubu Książki oraz wszystkich przybyłych, swą obecnością zaszczylił Cezary Harasimowicz.

Bohater spotkania jest pisarzem, scenarzystą filmowym, sporadycznie zdarzało mu się także popełnić kilka filmowych ról, gdyż posiada wykształcenie aktorskie. W ostatnich latach coraz częściej i chętniej poświęca się twórczości literackiej, także tej dla dzieci. Podczas spotkania opowiadał głównie o książce „Saga czyli filiżanka, której nie ma”.

Wielu z nas chciałoby wybrać się w podróż w czasie i spisać rodzinną historię. Często przeglądając stare zdjęcia, zadajemy sobie pytanie, kto na nich jest. Szybko zapominamy naszych przodków. Cezary Harasimowicz wybrał się w taką podróż. Zebrał wspomnienia przodków, obejrzał stare fotografie, wydobyl na kartach książki zapomnianą rzeczywistość i stworzył książkę, która ma przypominać o tych, którzy byli przed nami.

„Saga...” to niezwykły portret rodziny i niejednokrotnie zabawna opowieść, w której obraz dawnej wielonarodowej Polski ukazuje się przed oczami czytelnika i na moment odżywa. Harasimowicz zagląda do pamiętników dziadka Adama Królikiewicza i zapisków matki Krystyny Królikiewicz. Czerpie z rodzinnych anegdot, poznaje gorące romanse, a dzięki wycinkom z ówczesnej prasy przywołuje świat,



w którym równolegle toczy się wielka historia i życie zwykłych ludzi.

Książka jest opowieścią o sensie życia i walki. Poprzez wspomnienia autora czytelnik może odzyskać wiarę w sens życia, które bywa okrutne, ale niezmiennie pozostaje piękne, jeśli wypełnimy je ważną treścią.

„Saga czyli filiżanka, której nie ma” to książka o polskich losach i książka, która daje nadzieję. Tytułowej filiżanki autor nie znalazł w rodzinnych pamiątkach. Dopełnieniem wzruszającego spotkania była prezentacja zdjęć z rodzinnego albumu Cezarego Harasimowicza.

C. Harasimowicz podczas spotkania mówił, że nie czuje się pisarzem jak np. H. Sienkiewicz. Jest raczej gawędziarzem czy opowiadaczem historii.

Wśród najbliższych planów wymienił film animowany na motywach swej powieści dla dzieci „Mirabelka”. Córki tej mirabelki rosną pod Waszyngtonem, stąd powróciły na warszawski Muranów, gdzie nadal rosną.

Spotkanie było wspaniałą lekcją historii i patriotyzmu.

BIBLIOTEKA

► TEKST: JOANNA KRAWCZYK

Na długie jesienne i zimowe wieczory najlepsza jest dobra książka. Co jednak zrobić, gdy wzrok nie pozwala już na czytanie? Jest na to sposób.

Wydawnictwo Prószyński i S-ka wydaje książki z serii „Duża Litera”. Większa czcionka ułatwia czytanie. Biblioteka w Lesku od lat zwiększa księgozbiór z dużą czcionką, a książki wciąż cieszą się sporym zainteresowaniem.

Duża
Litera

Zapraszamy do zapoznania się z katalogiem pozycji z serii „Duża Litera”. Właśnie pojawiły się nowe egzemplarze, które czekają na pierwszych czytelników.

Wśród zakupionych pozycji są książki obyczajowe, sensacyjne, oparte na faktach.

Serdecznie zapraszamy do biblioteki po wypożyczenie odpowiedniej lektury, która umili czas, nieraz zasmuci, nieraz rozbawi, a na pewno upiększy życie!

BIBLIOTEKA POLECA



„Iskra światła”
Jodi Picoult

Jodi Picoult nie boi się poruszać w swych powieściach tematów trudnych i kontrowersyjnych. W „Iskrze światła” skupia się na temacie aborcji. W klinice, oferującej szeroko rozumianą pomoc ginekologiczną, przyjmowane są kolejne pacjentki. Pod kliniką protestują obrońcy życia. Nagle do środka wpada mężczyzna – bierze zakładników i barykaduje się w budynku. Oddelegowany na miejsce zdarzenia policyjny negocjator dowiaduje się, że wśród zakładników są jego córka i siostra...



„Zimowy żołnierz”
Daniel Mason

To powieść, której tłem jest I wojna światowa. Główny bohater to mieszkający w Wiedniu student medycyny Lucjusz Krzelewski, Polak. W 1914 roku przerywa studia i trafia do korpusu medycznego w Karpatach, gdzie spotyka pielęgniarkę, siostrę zakonną Margaretę. Wątek miłosny nie gra tu roli głównej; jest to przede wszystkim opowieść o wojnie, o traumach wojennych i medycynie z czasów I wojny światowej. Napisana przez Amerykanina, co czyni ją jeszcze ciekawszą.



„Ostatni Mag”
Lisa Maxwell

To powieść fantasy amerykańskiej autorki Lisy Maxwell, na codzień nauczycielki angielskiego. Bohaterką jest Esta, nastolatka o magicznych zdolnościach manipulowania czasem. Podróżuje w czasie w konkretnym celu – jest wyszkoloną złodziejką magicznych artefaktów. Wartka akcja i świetne tłumaczenie Łukasza Witczaka sprawiają, że prawie 500 stron czyta się jednym tchem. A to dopiero początek cyklu!

BIBLIOTEKA

Lekcja historii



► TEKST I ZDJĘCIE: AGNIESZKA RUSINEK

Maciej Rędziński z rzeszowskiego oddziału IPN po raz kolejny odwiedził naszą bibliotekę. Tym razem młodzież z leskiego LO miała okazję wysłuchać połączonego z prezentacją wykładu na temat kampanii wrześniowej.

Historyk zaczął swoją prelekcję nietypowo: „Historia drugiej wojny zaczęła się pod koniec pierwszej. Państwa ze szczytu spadły na dół. Pierwsza wojna pokazała też, na jaką skalę można mordować”. Gość nakreślił siatkę sojuszy w ówczesnej

Europie, przyczyny wyścigu zbrojeń i przewidywane scenariusze w związku z wiszącym w powietrzu konfliktem zbrojnym. Odpowiedział również m.in. na pytania, dlaczego zakładano, że wojna skończy się w grudniu 1939, dlaczego przegraliśmy wojnę w momencie podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow i z jakiego powodu Polska toczyła z góry skazaną na klęskę wojnę nadgraniczną. Młodzi ludzie obejrzel również film edukacyjny o początku wojny na terenie Podkarpacia.

Maciej Rędziński zachęcił licealistów do rozmowy z tymi, którzy pamiętają jeszcze wojnę i spisania ich relacji oraz do oglądania filmów historycznych – nie tylko polskich – które znacząco poszerzają perspektywę. Jego zdaniem za 20 lat o samej kampanii wrześniowej i całej wojnie będzie się czytać zupełnie inaczej.

BIBLIOTEKA

► TEKST: DAWID LIPKA

Leska Biblioteka ciągle się rozwija, inwestuje nie tylko w doposażenie księgozbiorów, ale i w poprawę funkcjonalności obiektu. Dzięki dofinansowaniu w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa” już wkrótce jej wnętrza zyskają nowy wygląd i zostaną dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wszystko, by łamać bariery.

W chwili obecnej trwa procedura przetargowa na przebudowę pomieszczeń. Zapraszamy firmy z branży budowlanej do śledzenia Biuletynu Informacji Publicznej na stronie leskiej

Biblioteka
przyjazna
dla każdego

biblioteki i nadsyłania ofert na realizację tego zadania.

W ramach zaplanowanych robót przewidziano: dostosowanie pomieszczeń parteru budynku do wspomnianych wyżej potrzeb osób niepełnosprawnych (łazienki, podłogi, bariery architektoniczne przy wejściu oraz wewnątrz budynku); wymianę części posadzek wewnętrznych i wewnętrznej stolarki drzwiowej oraz likwidację boazerii drewnianej na ścianach.

Szczegółowe, na bieżąco aktualizowane informacje o przetargu dostępne są na stronie <http://bipbiblioteka.lesko.pl/>

OGŁOSZENIE

Wykaz wolnych lokali stanowiących własność gminy Lesko, które przeznaczone są pod wynajem dla prowadzenia działalności gospodarczej

| Lp. | Adres | Powierzchnia handlowa | Wyposażenie w media |
|-----|---|-----------------------|--|
| 1. | Lokal użytkowy położony przy ul. Wincentego Pola 11 | 40 m ² | woda, kanalizacja, energia elektryczna, centralne ogrzewanie |
| 2. | Lokal użytkowy położony przy ul. 1000-lecia (budki) nr dz. 667 | 18,70 m ² | energia elektryczna, woda |
| 3. | Lokal użytkowy położony przy ul. 1000-lecia (budki) nr dz. 667 nr 9 | 3,96 m ² | energia elektryczna |
| 4. | Lokal użytkowy położony przy ul. 1000-lecia (budki) brydżyści | 25 m ² | energia elektryczna, woda, c.o. |
| 5. | Lokal użytkowy położony przy Placu Konstytucji 3 maja 6 na działce nr 632/5 | 10 m ² | energia elektryczna |
| 6. | Lokal użytkowy przy ul. Rynek na dz. 873/4 i 873/5 obok BDK | 28,74 m ² | woda, kanalizacja, energia elektryczna |
| 7. | Lokal użytkowy w budynku po LPK sp. z o.o. Pl. Pułaskiego 1 | 31,45 m ² | energia elektryczna, woda, kanalizacja |
| 8. | Lokal użytkowy w budynku po LPK sp. z o.o. Pl. Pułaskiego 1 | 21,10 m ² | energia elektryczna, woda, kanalizacja |



▲ Lokal użytkowy przy ul. 1000-lecia



▲ Lokal użytkowy przy ul. 1000-lecia



▲ Lokal użytkowy przy ul. Rynek obok BDK

REKLAMA

HOTEL RESTAURACJA
„SHELCOW”
ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 469-60-80
www.szalc.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunijne, bankiety, imprezy okolicznościowe.

Piekarnia-Cukiernia „Szelców” Lesko Spółka Jawna Halina, Andrzej, Maria, Romualda Szalc ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

OGŁOSZENIA

**II JARMARK
BOŻONARODZENIOWY**

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko serdecznie zaprasza artystów, rękodzielników, twórców ludowych, koła gospodyń wiejskich, szkoły, producentów dekoracji i żywnościowych wyrobów świątecznych do udziału w kolejnym Jarmarku Bożonarodzeniowym w naszym mieście. Prezentowane wyroby muszą nawiązywać do tematyki zimowo-świątecznej.

Podobnie jak w roku ubiegłym Jarmark odbędzie się w dniach 21–22 grudnia 2019 r. na Placu Pułaskiego i ulicach przyległych. Stoiska należy zgłaszać bezpośrednio lub mailowo do Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku ul. Piłsudskiego 1, tam też uzyskają Państwo informacje szczegółowe.

Dodatkowo regulamin dla wystawców dostępny jest na stronie www.lesko.pl i www.bdk.lesko.pl



**OŚRODEK JEŹDZIECKI
„DZIUBANOWO” W ZAŁUŻU**

zatrudni do pracy
pracownika fizycznego(stajenny).

Informacje pod numerem telefonu
501443277

INFORMACJA

INFORMACJA

W poprzednim numerze „Echa Bieszczadów” artykuł „Na Bieszczady nie ma rady” zamieszczony na str. 13 został opatrzony zdjęciem Piotra Rogali „Rogalika”. Autorem fotografii był Wacław Salwierz.

PODZIĘKOWANIE

PODZIĘKOWANIE

Dziękuję Radzie Miejskiej w Lesku, za wybór na tawnika do Sądu Rejonowego w Sanoku.

Z wyrazami szacunku
mgr Mirosław Fedoryszak

REKLAMA

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00

www.piotruspan.pl





Obchody ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO
ORAZ
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W LESKU
ZAPRASZAJĄ NA UROCZYSTOŚĆ

101 Rocznicy Odzyskania Niepodległości

11 LISTOPADA 2019

godz. 10:00
- zbiórka delegacji i pocztów sztandarowych przed budynkiem Urzędu, ul. Parkowa 1
- przemarsz ulicami miasta w asyście orkiestry dętej BDK
- składanie kwiatów pod Kamieniem Legionistów
- oddanie hołdu bohaterom walczącym o wolność i niepodległość narodową przy pomniku Tadeusza Kościuszki

godz. 11:00
- uroczysta Msza Święta w Kościele Parafialnym

godz. 19:00
- spektakl teatralny pt. "Leśnicy w służbie Niepodległej" w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Leśnych w Lesku – sala widowiskowa Bieszczadzkiego Domu Kultury

LESKO

Jaki Taki



„Dotyk, którego każdy potrzebuje.”
Dziennik Łódźski, 20.10.2016

„Dotyk, Łukasz Kaczyński”

TEATR PUPPETERA
puppet
Terra

Wytwórca: Kameli Wytwórca, Jarosław Wigora

**SPEKTAKL DLA OSÓB
OD 14 LAT**

18.11.2019

12:00 – spektakl dla młodzieży szkolnej
18:00 – spektakl dla dorosłych

Miejsce: Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku Wstęp Wolny

JAKI-TAKI

Miesiąc listopad służy krótszym refleksjom lub dłuższym przemyśleniom nad swoim życiem i przemijaniem. Niewątpliwą okazją dla takich chwil może być spektakl „Jaki-Taki” oparty na własnych doświadczeniach i przeżyciach jednego z grających aktorów, opowiadający o traumie życia z osobą uzależnioną.

Spektakl otrzymał główną nagrodę we wrześniu 2019 r. w Łodzi na XXI Przeglądzie Małych Form Teatralnych „Letnia Scena”.

Po spektaklu zapraszamy na rozmowę z aktorami.



Kabaretowa jesień w BDK Lesko

Już 16 listopada o godzinie 17:30 na deskach Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku swoje popisowe numery zaprezentuje jeden z topowych polskich kabaretów – Łowcy.B

Spieszcie się, bo biletów w puli już coraz mniej... Możecie je dostać na:
– KupBilecik.pl
– Biletyna.pl
– PanBilet.pl

Bilety dostępne także w sekretariacie BDK Lesko.

Łowcy.B

JAKA TO MELODIA



BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO
ZAPRASZA NA

GRUDZIEŃ
21-22
2019

II LESKI JARMARK

Bożonarodzeniowy

ARTYŚCI, RZEMIEŚLNICY, TWÓRCY LUDOWI,
SZKOŁY, KOŁA GOSPODYŃ, PRODUCENCI DEKORACJI,
PRODUCENCI NATURALNEJ ŻYWNOŚCI.

**ZAPRASZAMY WYSTAWCÓW
DO REZERWACJI STOISK**

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia
17.12 do godz. 15:00
W BIESZCZADZKIM DOMU KULTURY
W LESKU
TEL. 13 469 66 49

Plac Pułaskiego i ulice przyległe

LESKO